

Praktis x Cira, Aksamit

Przynoszę ci serce na dłoni
Nie czekaj tylko bierz
Jeszcze raz mnie pogonisz
A zacisnę palce w pięść
Tracę chęć
Czekanie na wielką miłość
A co jeśli ten dzień już bezpowrotnie minął
To było chwilą
Dziś zbieram pokłosie
Naga dusza pałęta się po kosmosie
I choć w tłumie równam
To mam za sobą
dusza była brudna jak aksamit umazany smołą
Daję słowo
Nie chce zniknąć człowieku
Poetyka facecika w średnim wieku
Wracam do medytacji
Gdy problemu ogrom
Cira, Praktis w zło brną!